

Krzysztof Prabucki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-0261-5688

„Samotny idę po mizernym stepie”. Wokół poezji Jana Huskowskiego

1. Sylwetka autora

Na tle twórczości autorów piszących i publikujących pod koniec XIX i na początku XX wieku biografia i dzieła Jana Huskowskiego stanowią obszar nieznan, można by nawet rzec, że jest on nie-
tknięty przez badaczy i domaga się rekonesansu – wstępnego za-
rysowania sylwetki pisarza, a przede wszystkim prezentacji jego
literackiego dorobku, niewątpliwie naznaczonego stygmatem za-
pomnienia. Zabieg ten winien wszakże rozpocząć się od wskazania
pewnych stałych punktów biografii pisarza, lecz w przypadku tak
mało znanego twórcy napotykamy pewną przeszkodę. Biogram
Huskowskiego zawiera bowiem niewiele autentycznych i źródło-
wo potwierdzonych informacji, a ponadto brakuje w nim kluczo-
wych elementów, takich jak data śmierci oraz szczegółowe dane
dotyczące pozaliterackiej działalności twórcy¹. Większość do-
stępnych wiadomości możemy zrekonstruować na bazie krótkich
wzmianek o autorze, relacji pisarzy i krytyków oraz miniaturowych

1 Pełny życiorys pisarza przedstawi Dorota Samborska-Kukuć w książce pt. *„Żywot mój pełen bojaźni złowrogiej”. Studia o życiu i pisarstwie Jana Huskowskiego*, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.

charakterystyk, publikowanych najczęściej w czasopismach i spisach bibliograficznych.

Jan Huskowski urodził się prawdopodobnie 23 kwietnia 1883 roku w Piaskach Wielkich na Lubelszczyźnie. Nieznane są dzieje jego edukacji szkolnej, brak także szczegółowych wiadomości na temat życia rodzinnego pisarza. Wiadomo jednak, że pracował jako księgowy lwowskiego hotelu Imperial, był też zatrudniony w jednym z lwowskich banków (przez kilka tygodni) oraz jako kierownik artystyczny kabaretu [„Gazeta Wieczorna” 1911, nr 337: 8]². W numerze „Nowin” z 31 maja 1912 roku odnajdujemy kilka szczegółowych informacji na temat Huskowskiego, które redaktorzy uzyskali od zaprzyjaźnionego literata krakowskiego. Wypowiedź cytujemy *in extenso*:

Huskowski przybył przed ośmiu laty z Królestwa Polskiego do Krakowa i tu zaczął się starać o odpowiednią posadę. Atoli z powodu jego nieudolności życiowej starania pozostały bez skutku. Cierpiąc najsłabszą nędzę, tulając się o głódzie, bez dachu nad głową, po ulicach, żył w ciągłej obawie przed jutrem. W czasie tym zawarł znajomość z kilkoma aktorami prowincjonalnych teatrów, a pod ich wpływem wyjechał do Lwowa, gdzie wstąpił najpierw do teatru p. Pilarskiego, później Czajkowskiego. Na scenach tych teatrów występował z nie małym powodzeniem przez blisko rok. Przy pomocy osób wpływowych otrzymał posadę buchaltera w hotelu Imperial, którym zarządzał p. Bohusiewicz. Na posadzie tej był blisko 3 lata. – Powodziło mu się wówczas dobrze, obowiązki spełniał sumiennie, to też cieszył się zaufaniem p. Bohusiewicza. – W tym czasie wyszła pierwsza książka jego w druku pt: *Po drodze*, zbiór poezji. – Poezje te wywołały w krytyce lwowskiej żywą polemikę. Część krytyków zarzucała mu nieudolność formy, pospolitość wyrażania uczuć i myśli – druga zaś część

- 2 O zatrudnieniu Huskowskiego w hotelu Imperial wiadomo z licznych wzmianek prasowych. Na ten sam trop wskazują też listy wysyłane przez pisarza do Romana Jaworskiego, sporządzone na papierze z logo tego hotelu: „List na podwójnej kartce o formacie 23 × 15 cm, pisany czarnym atramentem. Papier firmowy Hotelu Imperial we Lwowie” [Lewandowski 1957: 104].

znowu podnosiła bezpośrednią szczerość w wyrażaniu przeżyć na tle otaczającego go życia i zdarzeń codziennych. Równocześnie zaczęły się na niego zwać niepowodzenia życiowe. Stracił posadę w hotelu Imperial i znowu znalazł się na bruku. – Atoli wkrótce otrzymał posadę w pewnym banku lwowskim, którą jednak porzucił. Motywem porzucenia tej posady była już niewątpliwie rozwijająca się w nim mania prześladowcza. Znowu zaczęły się włóczęgi po teatrach i życie bez jutra, które spowodowało go nawet do ryzykownego wyjazdu do Królestwa (uciekl stamtąd przed służbą wojskową). – Po powrocie otrzymał znowu we Lwowie posadę w Wydziale Krajowym, którą atoli po jakimś czasie porzucił. Zbliżył się wówczas we Lwowie ponownie do sfer teatralnych i w lecie zeszłego roku przybył z kabaretem „Wesoła Buda” do Zakopanego. Zakopane wpłynęło na jego psyche bardzo dobrze. Czuł się zdrowszym, chodził na wycieczki, a w stosunkach z otoczeniem był miłym towarzyszem. „Wesoła Buda” atoli się rozbiła i Huskowski powrócił do Lwowa. [„Nowiny” 1912, nr 121: 2]

Huskowski należy niewątpliwie do grona twórców *minorum gentium* o biogramie zawierającym liczne luki – znajduje się w nim jednak dosyć barwny, a nawet tajemniczy epizod. W lipcu 1912 roku ogólnopolska prasa rozpisywała się na temat zamachu, którego dopuścić się miał Huskowski [zob. „Czas” 1912, nr 242: 2; „Głos Narodu” 1912, nr 120: 4; „Kurier Warszawski” 1912, nr 149: 7; „Nowiny” 1912, nr 157: 5; „Nowy Kurier Łódzki” 1912, nr 124: 5]³. Ofiarą był zarządca hotelu Imperial i hotelu George we Lwowie – wzmiankowany Leon Bogusiewicz, z którym Huskowski najprawdopodobniej miał zatarg finansowy⁴. Pojawiające się w prasie informacje zgodnie wskazują, że konflikt pomiędzy nimi trwał dosyć długo, a pisarz

3 Wydarzenie odbiło się echem także w prasie zagranicznej, szczególnie austriackiej [zob. „Die Zeit” 1912, nr 3475: 7; „Neues Wiener Journal” 1912, nr 6680: 5; „Neues Wiener Tagblatt” 1912, nr 140: 14; „Prager Tagblatt” 1912, nr 147: 6].

4 Leon Bogusiewicz, lwowski przedsiębiorca (we wzmiankach prasowych błędnie nazywany Bohosiewiczem lub Bogosiewiczem), był dzierżawcą hotelu George oraz hotelu Imperial we Lwowie, a także członkiem Towarzystwa Bratniej Pomocy Kuchmistrzów „Zgoda”, do którego należeli m.in. Mieczysława Kondraczuk

złożył na Bogusiewicza donos do prokuratury za naruszanie jego dobrego imienia. Należy także wspomnieć, że hotel George i hotel Imperial zajmowały eksponowane miejsce w życiu artystycznym Lwowa, zwłaszcza pierwszy z nich, będący ulubioną przestrzenią spotkań (kawiarnia Szwema) [zob. Jazowska-Gumulska 2005: 150]. Bywali tam Jan Kasprowicz, Leopold Staff, Ostap Ortwin, Bernard Poloniecki, Józef Ruffer [zob. Ruffer 1967: 114] i Kornel Makuszyński [zob. Makuszyński 1939: 50; por. Mayen 2002: 99–133]. Należałoby przypuścić, że Huskowski mógł pracować w znajdującej się wówczas w budynku hotelu George Księgarni Alfreda Altenberga⁵. Informacje pochodzące z różnych przekazów prasowych wyraźnie pokazują, że Bogusiewicz przeżył zamach. O dalszych losach Huskowskiego dowiadujemy się z drukowanych w gazetach depeesz. Szczególnie istotna wydaje się wzmianka w „Kurierze Warszawskim”:

Jana Huskowskiego, który, jak wiadomo, we środę w południe usiłował na ulicy zabić dzierżawcę hotelu George we Lwowie, Bohusiewicza, odstawiono do aresztu sądu karnego. Jak stwierdzono, we środę uległ on niezwykle silnemu atakowi obłądki, przejawiającego się w manii prześladowczej. [...] Huskowski mieszkał w hotelu „Metropole” wraz z pewnym aktorem. We środę rano przyszedł do domu ogromnie zdenerwowany. Współlokator jego oświadczył mu, iż otworzył list, nadesłany pod jego adresem. [„Kurier Warszawski” 1912, nr 150: 3–4]

Zdaje się, że w odniesieniu do sylwetki Huskowskiego istotny jest opis jego stanu umysłowego zaprezentowany na łamach czasopisma „Kurier Lwowski”:

Lekarze sądowi dr Chomin i dr Kruszyński ukończyli już badanie stanu umysłu Jana Huskowskiego uwięzionego za zamach

(w 1913 roku dzierżawił z Bogusiewiczem nowo powstały Hotel Krakowski) oraz Romuald Biel [zob. Jaworski, oprac. ok. 1910: XIV–XV].

⁵ W budynku hotelu znajdowało się także (od 1912 do 1920 roku) wydawnictwo Altenberga, Seyfartha i Wendego.

na dzierżawcę hotelu Bogusiewicza. Obaj rzekli, że Huskowski jest dziedzicznie obciążony skłonnością do chorób umysłowych. Zauważono u niego skłonność do halucynacji, objawy manii wielkości i objawy manii prześladowczej. Podług orzeczenia lekarzy Huskowski cierpi na pomieszanie umysłu pierwotne (*paranoia chronica*), wobec czego nie może odpowiadać za czyn popełniony, a ponieważ jest wysoce niebezpieczny dla otoczenia, uznali lekarze za konieczne umieszczenie go w zakładzie dla obłąkanych. [„Kurier Lwowski” 1912, nr 316: 3]

Mania prześladowcza i szaleństwo – to określenia zaskakująco często pojawiające się w notkach biograficznych dotyczących Huskowskiego. Nierzadko ówcześni krytycy utożsamiali jego stan umysłowy z twórczością, projektując na nią pewne cechy autora albo poszukując w niej symptomów choroby. Mowa tu przede wszystkim o opowiadaniach z tomu *Spojrzenia*, powstających w nurcie fantastyki, będącej wówczas jeszcze niezakorzenioną w powszechnej świadomości społecznej konwencją literacką [Knap 2021: 3–18]. W prasie pojawiały się zaskakujące informacje dotyczące zamachu na Bohusiewicza. Na przykład w artykule opublikowanym 1 czerwca 1912 roku w „Kurierze Warszawskim” możemy przeczytać o okolicznościach poprzedzających to wydarzenie:

Jeszcze zamach obłąkanego literata, Jana Huskowskiego, który, jak wiadomo, we środę w południe usiłował na ulicy zabić dzierżawcę hotelu George’a we Lwowie, Bohusiewicza, odstawiono do aresztu sądu karnego. Jak stwierdzono, we środę uległ on niezwykle silnemu atakowi obłądu, przejawiającego się w mani prześladowczej. Od samego rana był niezwykle rozdrażniony. Huskowski mieszkał w hotelu Metropole wraz z pewnym aktorem. We środę rano przyszedł do domu ogromnie zdenerwowany. Współlokator jego oświadczył mu, iż otworzył list, nadesłany pod jego adresem. W liście tym jeden ze znanych literatów krakowskich donosił Huskowskiemu, że może mu ofiarować w Poroninie albo w Zakopanem bezpłatne mieszkanie. Na te słowa Huskowski zerwał się i, krzyknąwszy:

Co? Ja do Zakopanego? – rzucił się na niego z rewolwerem, chcąc go zastrzelić. Aktor przestraszony uciekł. Huskowski nosił się od dawna z zamiarem zastrzelenia znanego krytyka, Makuszyńskiego, o którym mówił, że wszędzie przedstawia się jako Huskowski, a tylko używa pseudonimu Makuszyński. [„Kurier Warszawski” 1912, nr 150: 3–4]

Treść niniejszej wzmianki traktować należy podejrzliwie – jako niepotwierdzoną, być może zasłyszaną informację. Jednak fragment dotyczący listu jest wyjątkowo interesujący i może odnosić się do kilku postaci, np. do Kornela Makuszyńskiego (Huskowski utrzymywał z nim dobre stosunki) albo do pisarzy z bezpośredniego kręgu autora *Spojrzeń*, czyli Feliksa Gwiżdża (1885–1952), Adama Dobrowolskiego (1884–1912) lub Romana Jaworskiego (1883–1944)⁶.

Nie znamy także losów Huskowskiego po zamachu w maju 1912 roku. Przez kilka miesięcy pisarz przebywał w areszcie, później trafił pod opiekę lekarzy, lecz – mimo poczynionej ekspertyzy specjalistów – nie mamy żadnego potwierdzenia, że był pacjentem Państwowego Zakładu dla Umysłowo Chorych w Kulparkowie. Pewne wątpliwości budzi informacja opublikowana w „Kurierze Lwowskim” 25 lipca 1912 roku:

Wydanego przez władze sądowe, policja odwiozła wczoraj na Kulparków. **Zakład jednak nie przyjął go** [wyróż. – K.P.], robiąc trudności tego powodu, iż Huskowskiemu brak jakichś świadectw. Wobec tego pomieszczono go w aresztach policyjnych [...]. O ile dotychczas Huskowski był spokojny, obecnie staje się coraz bardziej gwałtownym. Dziś wdorożyła policja kroki, zmierzające do zmuszenia zakładu kulparkowskiego, aby bezwarunkowo przyjął Huskowskiego w swoje mury. Obawia się policja jakiej ekstrawagancji ze strony Huskowskiego, szczególnie zaś, ażeby się przypadkowo nie targnął na własne życie. [„Kurier Lwowski” 1912, nr 337: 7]

6 Obecny stan badań nie pozwala na zrekonstruowanie charakteru relacji Huskowskiego i Makuszyńskiego [zob. Jazowska-Gumulska 2005: 149–155].

Tropem prowadzącym do rozwiązania zagadki dotyczącej dalszych losów Huskowskiego, a więc po 1912 roku, jest wzmianka na łamach „Kuriera Warszawskiego”:

Lekarze sądowi uznali literata Jana Huskowskiego, sprawcę zamachu na dzierżawcę hotelu George’a, Bogusiewicza, za obłąkanego. Huskowski odstawiony będzie do granicy rosyjskiej, jako poddany rosyjski. [„Kurier Warszawski” 1912, nr 193: 10]

Jaki był powód przekazania Huskowskiego władzom rosyjskim? Czy wiązało się to z tym, że Huskowski pochodził z Piask Wielkich, które w 1912 roku znajdowały się w obrębie zaboru rosyjskiego? Warto zauważyć, że nie odnaleziono dokumentu potwierdzającego śmierć pisarza w kulparkowskim szpitalu psychiatrycznym (wykazała to kwerenda przeprowadzona w Archiwum Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie, gdzie przechowywane są akta kapelanii szpitala na Kulparkowie [zob. KZ]).

Aktywność literacka i krytycznoliteracka Huskowskiego przypada mniej więcej na lata 1901–1913 [Niewiadowski 1984: 56]. Wówczas ukazuje się tom poetycki *Po drodze* (1907), nowele *Spojrzenia* (1909) i *W płomieniu* (1912), a także powieść *Cienie* (1912)⁷. Huskowski jest również autorem niepublikowanego dramatu *Dzieło*, inscenizowanego we lwowskim Teatrze Niezależnym. W numerze „Czasu” z 30 maja 1912 roku możemy przeczytać, że

[p]rzed rokiem [czyli w 1911 roku – K.P.] Koło dramatyczne lwowskie wystawiło dramat Huskowskiego pt. *Dzieło*, bez powodzenia. [„Czas” 1912, nr 242: 2]

W *Szkicach teatralnych* Gabrieli Zapolskiej pojawia się krótka wzmianka, wyraźnie różniąca się od opinii przedstawionej w „Czasie”, dotycząca premiery dramatu Huskowskiego:

⁷ Warto jednak nadmienić, iż proza została doceniona przez krytykę literacką, zwłaszcza przez Karola Irzykowskiego [1912: 1], a nawet samego Stefana Grabińskiego, który uznał Huskowskiego za jednego z ważnych prekursorów twórczości fantastycznej w Polsce [zob. Miancki, oprac. 2013: 262–275].

Żałuję, że nie widziałam *Dziela* Jana Huskowskiego. Wiem, że to wynik wielkiej kultury, męskiej i głębokiej myśli. Tak skombinowałam z tego, co inni o *Dziele* pisali. Przeczytam, w fantazji postawię na scenie i napiszę obszernie niebawem. [Zapolska 1958: 46]

W biogramach pisarza często pomijano to, że w 1908 roku napisał on słowa do krótkiego utworu muzycznego pt. *Żal* na chór męski *a capella* z muzyką Karola Fryderyka Stohla⁸. Utwory Huskowskiego, często we fragmentach, ukazywały się w „Reformatorze” (1905, nry 34, 42), „Dzienniku Polskim”, „Widnokręgach” (1911, z. 7–8), „Dniu”, „Gazecie Wieczornej”, „Kurierze Lwowskim”, „Nowej Reformie”, „Zgodzie”, „Biesiadzie Literackiej” (1903, nr 16; 1905, nr 23), „Dzienniku Chicagowskim” (1911, nr 179), „Kurierze Codziennym” (1904, nr 218), „Naszym Kraju” (1906, nry 21, 25; 1907, nry 4–5, 13; 1908, nr 7–8), „Nowym Słowie”, „Przeglądzie” (1904, nr 293; 1905, nry 175, 179; 1906, nry 112, 114, 121, 129, 139), „Słowie Polskim” (1909, nry 44, 46, 97, 266, 279, 354; 1911, nry 211, 319, 464, 594; 1912, nr 104; 1913, nr 585) i „Wiekowi Nowym” (1920, nr 5607). Huskowski jest także autorem kilku recenzji, w których omawiał *Kędy milczy słońce* (1903) Marii Kazeckiej [zob. „Reformator” 1903, nr 42], *Niezgulę* (1911) Juliusza Kadena-Bandrowskiego [zob. „Słowo Polskie” 1909, nr 402] i *Dobrych ludzi* Feliksa Gwiżdża [zob. „Gazeta Wieczorna” 1912, nr 555].

Celem niniejszego szkicu nie jest pełne ujęcie twórczości Jana Huskowskiego. Ze względu na spory potencjał interpretacyjny, który niewątpliwie zawierają jego utwory, zwłaszcza powstające w nurcie fantastyki literackiej, tekst ten będzie poświęcony poezji – szczególnie utworom zawartym w tomie *Po drodze* (1907), ukazującym wyobraźnię twórcy stojącego wówczas u progu kariery literackiej.

8 Wcześniej słowa do utworu *Żal* zostały opublikowane w „Przeglądzie” (1905, nr 175, s. 2) i w tomie *Po drodze* [Huskowski 1907: 84].

2. Liryka Jana Huskowskiego

Przełom XIX i XX wieku w literaturze polskiej był czasem, w którym na plan pierwszy wysunęły się postaci wybitnych twórców, takich jak Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Leopold Staff czy Jan Kasprzowicz. Jan Huskowski należał niewątpliwie do grona poetów drugo- lub trzeciorzędnych i z pewnością można go włączyć do grupy *poetae minores*, pozostających w cieniu wielkich osobowości. Debiutując w 1907 roku, wpisywał się Huskowski w drugie pokolenie Młodej Polski, której głównymi ośrodkami były Kraków i Lwów [Hutnickiewicz 1994: 60–69; Wydrycka 2016: 21–52].

Poezja Huskowskiego stanowiła dla lwowskiej Młodej Polski typowy przejaw ówczesnej twórczości. Dystansująca się wobec skrajnego dekadentyzmu „Chimery” i krakowskiego „Życia”, apoteozowała raczej nietzscheański witalizm aniżeli schopenhauerowski estetyzm [zob. Wyka 1987: 44–45]. Na tej podstawie można wnioskować, że Huskowskiemu były bliskie właśnie te postawy – typowe dla kręgu Maryli Wolskiej, czyli „Płanetników” [zob. Sierotwiński 1963: 34; Podraza-Kwiatkowska 1992: 20]. W liryce Huskowskiego należy w istocie poszukiwać indywidualnego głosu poety, lecz bez wątpienia jego twórczość reprezentuje także pewien klimat intelektualny i artystyczny tego czasu. Poetycką praktykę Huskowskiego postrzegać więc trzeba jako deskrypcję doświadczenia indywidualnego, a zarazem pokoleniowego.

Jego literackim debiutem był opublikowany w 1907 roku nakładem Wydawnictwa Altenberga we Lwowie tomik poetycki *Po drodze*⁹. Został odebrany pozytywnie, a tuż po wydaniu dzieła zaczęły się pojawiać recenzje – w tym dwie o szczególnym charakterze. Pierwsza, zamieszczona w „Kurierze Lwowskim”, ukazuje Huskowskiego jako autora o wybitnym talencie:

Życie psychiczne p. Huskowskiego biegnie torem, przez nas określonym jako czynne – tzn. jest ciągłym i nieustannym dążeniem do poznawania. Prawie każdy jego wiersz jest rezultatem

9 Warto nadmienić, że projekt okładki został wykonany przez Mariana Kazimierza Olszewskiego. Tom zawiera utwory publikowane w czasopiśmie w latach 1901–1907.

poznawczej pracy wobec doświadczenia, zjawiska, które mu przeszło drogę. W każdym jest wysiłek uświadomienia sobie stosunku, jaki między nim a zjawiskiem danym zachodzi – jest przynajmniej opis rzetelny i postawione pytania. To bardzo wiele i to bardzo chwalebne dla zaczynającego autora – droga świetna. [„Kurier Lwowski” 1907, nr 326: 1]

Autor recenzji uznał, oceniając tom w całości, że część pierwsza *Po drodze* odznacza się większą wartością poetycką [„Kurier Lwowski” 1907, nr 326: 2].

Ważnym głosem dotyczącym walorów poetyckich tomu Huskowskiego jest niewątpliwie druga recenzja, opublikowana na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”:

Gorycz, smutek, bezgraniczny sceptycyzm w poezji... Poeci zagrzewali nas dotąd do czynu, do idealizmu, do wiary w to jutro, które nie nadchodziło, ale nadejść jeszcze może... Aż oto mamy wyłaniający się nowy zwrot – zwrot ku bezprzykładowemu realizmowi. Leży przede mną zbiorek młodego poety ze Lwowa, Jana Huskowskiego, nosi on tytuł *Po drodze*. [„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 24: 484]

Debiutancki tom poetycki *Po drodze* otwiera utwór o incipicie *** [*Samotny idę...*], który wyraźnie miał pełnić funkcję wstępu do zbioru. Lokalizacja tego wiersza może również sugerować, że Huskowski uznawał go za utwór o charakterze quasi-programowym:

Samotny idę po mizernym stepie,
Pustkę mam wkoło i bezkreśne drogi,
Żywot mój pełen bojaźni złowrogiej,
I bratnią będę po ramieniu klepię [...]. [Huskowski 1907: 5]

Tom *Po drodze* składa się z sześciu części (wiersz *** [*Samotny idę...*] jest poza numeracją) oznaczonych cyframi rzymskimi. Wprowadzenie podziału mogło być próbą usystematyzowania utworów pod względem tematyki albo wedle czasu ich

powstawania. Wskazuje na to chociażby nieregularna liczba tekstów w każdej z części¹⁰. W pierwszych dwóch dominuje liryka miłosna i erotyczna, zaznaczająca swoją obecność zwłaszcza w wierszach: *Do kobiety* (s. 26–27), *Panegiryk* (s. 28), *Nie znam Cię...* (s. 32), *Oblubienicy* (s. 33), *Tobie* (s. 34), *Dziewczyzna* (s. 35), *Aza* (s. 36), *Opuszczona* (s. 37), *Marzenie o dziewczynie* (s. 39), *I dobra jesteś* (s. 43), *Nasz ból* (s. 44), *O kochance* (s. 48), *Pieśń przerwana* (s. 53), *Za pocałunek twój* (s. 54), *Nie na to* (s. 66), *Pójdź* (s. 77–78), *Rozpustnikowi* (s. 95). W wyobraźni Huskowskiego stałym elementem, powracającym niczym *leitmotiv*, jest obraz miasta, który odnajdujemy w utworach: *Nad miastem noc* (s. 9), *Ulicznik* (s. 11), *Złodziej na dachu* (s. 22), *Na ulicy* (s. 60), *Ulicznica* (s. 61). Metropolia jest dla poety przestrzenią ruchu [zob. Gutowski 1999], nieustannego pędu, jak chociażby w wierszu *O zmierzchu*:

Ulica szaleje... Latarnie migocą,
 Jak krwawe pochodnie, nieskończonym rzędem,
 Lśniące samochody błyskawicznym pędem
 Lecą w mrok zaułków z tytaniczną mocą... [...]
 [Huskowski 1907: 29]

Wizja tłumy i przenikająca ten utwór atmosfera przerażenia nieustanną zmianą, dynamiką, znajduje wyraz w wierszach bliższych wyobraźni ekspresjonistycznej aniżeli sennej, symbolistycznej aurze nastrojowej [zob. Podraza-Kwiatkowska 1985: 148]. Pokrewieństwa motywów miejskich, pojawiających się w wierszach Huskowskiego, można odnaleźć w utworach łączących ekspresyjną manierę młodopolskich twórców z elementami naturalistycznego obrazowania, którego reprezentantami są utwory prozatorskie [zob. Pułka 1996: 83], takie jak *Próchno* Władysława Berenta, *Ziemia obiecana* Władysława Reymonta, *W otchłani* Ludwika Krzywickiego albo *Krzyk* Stanisława Przybyszewskiego [zob. Gutowski 1993]. Motywika urbanistyczna [Baranowska: 1992: 1151–1154] pozwala Huskowskiemu pokazać atmosferę przemian cywilizacyjnych

10 Części: I – 8 utworów, II – 20 utworów, III – 10 utworów, IV – 11 utworów, V – 12 utworów, VI – 9 utworów.

przełomu wieków, w ramach których miasto stanowi przestrzeń opresyjną, niebezpieczną [Baranowska 1992: 1151]. „Moderna [...] bez miasta żyć nie mogła” – zauważa Małgorzata Baranowska, a swoistą egzemplifikacją tej tezy jest poezja Huskowskiego [Baranowska 1984: 1152]. Podmiot jego wierszy nie jest flâneurem poszukującym w pejzażu wielkiego miasta i jego architektury estetycznych wrażeń, lecz sama obecność w miejskiej przestrzeni wywołuje w podmiocie czynności twórczych intensywne doświadczenie jej energii, co dostrzec można w prezentacji ekspansywnego żywiołu masowej zbiorowości:

Jestem na ulicy... Ludzki tłum przechodni
Przewala się gwarnie w wilgotnej pomroce,
Błoto w oświetleniu ulicznym migoce,
Błyszczą strojne lalki i pajace modni. [Huskowski 1907: 60]

Wrażenia podmiotu dotyczące miejskiego otoczenia są ściśle skorelowane z porą dnia, która to z kolei dyktuje specyficzną aurę nastrojotwórczą [Gumbrecht 2012: 151–172]. Znaczna większość wierszy Huskowskiego o tej tematyce opiewa pejzaż wieczorny („W żółtawym blasku ulicznej latarni” [Huskowski 1907: 61]) lub tuż po zmroku („Zmierzch pada... ścichła trwożnie ziemia” [Huskowski 1907: 86]). Poeta w sposobie konceptualizowania swojego doświadczenia sięga także po efekt foniczny, pokazując za pomocą języka „dźwięczność” miejsc, w których się znajduje. W wierszu *Nad ranem* pejzaż miejski został uzupełniony o bijące z wieży zegarowej dzwony, z kolei refreniczne zwroty dają efekt semantyzacji brzmienia:

Słyszysz? To już dzwony grają... A tak ciemno jeszcze...
Sen mnie odszedł... Ach te, dzwony! Jeden z nich pęknięty...
Bełkotliwie się chyboce, aż przechodzą dreszcze...
Nie widziałem, że tak blisko stoi kościół święty...

Pójdę... Zasnąć już nie mogę... Może przyjdę kiedy...
Wszak to mury od świątyni tuż pod twoim domem?
Nie chciałbym tu mieszkać w czasie najstraszliwszej biedy...
Jeszcze kiedy dom ten gotów Pan roztrzaskać gromem...

Już nie całuj... Znużon jestem... Słyszysz? Dzwonią
jeszcze...
Takbym poszedł... Ach, te dzwony! Jeden z nich pęknięty
Rozkołatał się bezdźwięcznie, aż przechodzą dreszcze...
Nie wiedziałem, że tak blisko stoi kościół święty...
[Huskowski 1907: 65]

Pokażną reprezentację w tomie *Po drodze* mają stany emocjonalne podmiotu ujawniające się w utworach, wprowadzające nastrój osamotnienia, niepewności i pustki – człowiek ten sytuuje się ponad ogromem miejskich aglomeracji i skupisk ludzkich, zobrazowanych w iście naturalistycznym guście. Wiersz *Na ulicy* jest bowiem kwintesencją strategii literackiej Huskowskiego, wedle której podmiot apoteozuje odrębność i indywidualizm, zderzając jednocześnie te cechy ze świadomością wyobcowania ze wspólnoty. Równocześnie podmiot czynności twórczych – cały czas próbujący postrzegać samego siebie jako postać najważniejszą, indywiduum – obawia się wzmiankowanych w tekście błota, brudu i przede wszystkim przewalającego się po ulicach tłumu. Jednocześnie, mimo obrzydzenia i wstrętu, jest nim zafascynowany, czego świadectwem jest pokaźna liczba utworów wyzyskujących ten motyw:

[...] Szczerzy altruści, złodzieje z zawodu,
Krezusi nędzarze, szaleńcy bez miana,
Cała ludzka trzoda równa, pojednana
Staje u wrót tego tajemnego grodu. [Huskowski 1907: 67–68]

A mimo to życie uliczne, obserwacje czynione przez poetę z perspektywy społecznych nizin, np. opisy domów publicznych, turpistyczne obrazy miejskiej biedoty, spotykane na każdym kroku dziactwa, są silnie zakorzenione w świadomości autora, nierzadko cierpiącego niedostatek i poszukującego konsolacji [zob. Rewers 2005]. Sposób „odczuwania miasta” może być dalekim echem estetyki brzydoty Romana Jaworskiego, eksponującego w *Historii maniaków* miejskie zepsucie, posługującego się wartościami estetycznie uznawanymi za ostre, dysharmonijne, oparte na dysonansach [Okulicz-Kozaryn 2003: 311], co niewątpliwie bliskie

jest strategii literackiej Huskowskiego, próbującego w swej poezji pogodzić rozgorączkowany, szaleńczy temperament z chłodem miejskich przestrzeni¹¹. Turpizm i brzydota, torujące sobie drogę w poezji Huskowskiego, najlepiej uobecniają się w motywie biedy, który można dostrzec w takich wierszach, jak *Nędzarz* i *Nastrój*:

Czy widzieliście kiedy krwawy wzrok nędzarza,
Tułającego się w mroku do wilgotnej ściany,
Szaleńczy oczu wyraz i blask ciemno-szklany,
To spojrzanie, co dusze do naga obnaża? [Huskowski 1907: 116]

Głód i zimno syczą w mej czarnej alkwie...
Za oknem mrok szary przyczaja się chytrze...
Drzewa chyłkiem toną w tajemnej rozmowie...
Posępna muzyka na antycznej cytrze... [Huskowski 1907: 85]

Ponadto Huskowski, jako uważny obserwator, uwiecznia różne postaci i sytuacje, nadając miejskim przestrzeniom charakter polifoniczny [zob. Kvietkauskas 2012; por. Podraza-Kwiatkowska 2008: 18]. Próbuje zaakcentować różnorodność, a jednocześnie z akrybią odsłania wyrazistość miejskiego doświadczenia [zob. Gutowski 2012]. Najbardziej frapujący wydaje się sposób wyrażania zsubiektywizowanego oglądu przestrzeni poprzez zastosowanie określonych, niekiedy kontrastujących ze sobą barw, opalizujących efektów i poprzez odpowiednie dopasowanie oświetlenia względem opisywanego przedmiotu. Technika „świetlnego obrazowania” oscyluje pomiędzy zabiegami odsłaniającymi poszczególne elementy pejzażu miejskiego [zob. Wojkiewicz 2022: 47–74] a nieustannym pokazywaniem niepokojących, hiperbolizujących ciemność przedstawień, w których tylko momentami przebija się feeria miejskich światła:

11 *Historia maniaków* Jaworskiego została opublikowana kilka lat po wydaniu tomu *Po drodze*. Warto zaznaczyć, że autorzy mogli dzielić pewną pokrewną wyobraźnię twórczą. Potwierdzenie takiego tropu interpretacyjnego znajdujemy w listach Jana Huskowskiego do Romana Jaworskiego [Okulicz-Kozaryn 1995: 65].

Nad miastem wapienno-biały księżyc świeci
I ciska pęk światel [wyróż. – K.P.] na szerniałe mury...
Na brudnym przedmieściu oberwane dzieci
Bawią się i patrzą ciekawie do góry... [...]

A tam... w cieniu starej, brudnej kamienicy
Ci dwoje się czają w uścisku spleceni...
Przygodny kochanek dziewczce bladolicy
Plugawe zaklęcia do ucha sepleni... [...]
[Huskowski 1907: 19–20]

W wierszach Huskowskiego, będących wyrazem jego poetyckiej wyobraźni, można dostrzec przejawy dekadencckiej uczuciowości i emocjonalności [zob. Wałas 1986: 260]. Najczęściej są to utwory prezentujące opisy wewnętrznego pejzażu duszy podmiotu [zob. Stala 1994: 110–111]:

[...] Jasną jest dusza moja przepiękna z urody,
Lubiąca niepomierne zwierciadła przejryste,
By podziwiać w nich krasę lic promieniste
W przeczuwanej nadziei odejścia na gody.
[Huskowski 1907: 28]

Do rzadkości należą wiersze religijne, odznaczające się próbą rozwikłania problematów wiary lub nawiązujące do doniosłych, metafizycznych rozterek. Utwory Huskowskiego zazwyczaj pozbawione są bowiem wymiaru transcendentnego i silnie zakorzenione w rzeczywistości. Mimo to Bóg, gdy już pojawia się w jego poezji, zajmuje wyeksponowane miejsce na nieboskłonie, a swoją obecność ujawnia za pomocą przedstawień solarnych [zob. Paszek 1977: 133–190; por. Jankowiak 1977: 98–132]:

Jak olbrzymi reflektor, ustawiony w dali
Rozświetla ranne słońce świata perspektywę, –
Strumieniem bucha światło drgające i żywe
I w mroku ścianę czarną wartkim prądem wali.

To Pan Bóg ludziom światło swe na niebie świeci,
 Bo nawet wszystkie lampy elektryczne ziemi
 Nie zdołałyby swymi promieniami jasnymi
 Oświecić wszystkich świata w stóg zgarniętych śmieci.
 [Huskowski 1907: 91]

Utwory Huskowskiego z tomu *Po drodze* przybierają niekiedy rys eskapistyczny, a pobrzmiewający w nich ton rezygnacji kontrastuje wyraźnie z wiarą w sprawczą moc poety. Niemoc nierzadko zbywana jest jednak gestem śmiechu bądź kpiny [Nycz 1977: 62], co możemy zaobserwować w wierszu pt. *Ideologowi*, nawiązującemu do niskiego rejestru mowy:

Tęskni młodzian błdziutki
 Za ideałem i sławą...
 Ach, młodzianie, płacz krwawo,
 Rozum bowiem masz krótki...

Porzuć czarne swe smutki,
 Lecz się z idei nałogu – –
 Lepiej zostaw go Bogu,
 A sam napij się wódki... [Huskowski 1907: 104]

W różnorodnej tematycznie poezji Huskowskiego nietrudno odnaleźć takie utwory, w których przejawia się maniakalny charakter. Miarą samoświadomości podmiotu, być może *porte parole* autora, z własnej perspektywy opisującego stan szaleństwa, jest sytuacja zaprezentowana w wierszu *Szał*:

Dalibóg oszalałem! Szczęście to nie lada!
 A ty, moja najdroższa, czemuś taka błada?
 Rzućcie smolne łuczywa na dach mego domu...
 Hej, słodka kochaneczko, bądź że mi bez sromu!

Niech groźna zejdzie burza z wichrów nawałnicą!
 Ach, najśłodsza wybranko, odsłoń krase lico...

Niech jasny piorun trzaśnie w szczyty mego domu!
 W godzinę szczęść i szalu zginiemy od gromu! [...]
 [Huskowski 1907: 46]

Ponadto przytoczone fragmenty są nacechowane emocjonalnie, bliskie doświadczeniu poety i jego widzeniu świata [zob. Teusz 2009: 87]. Często pojawiające się frazy akcentujące obecność i szeroko pojętą „wrażeniowość”, zmysłowe ujmowanie rzeczywistości przez osobę mówiącą w wierszu wyraźnie reprezentują takie słowa, jak: „widziałem”, „spojrzałem”, „ujrzałem”, ujawniające pewien rys znamieny dla liryki osobistej, materializującej się w wierszach Huskowskiego:

Ołowiane mkną obłoki
 W zamroczony świat szeroki,
 Niby duchów rój...
 Smutek łzawi moje oczy,
 Roztęsknione serce tłoczy
 Cichy smutek mój... [...] [Huskowski 1907: 82]

W liryce akcentował Huskowski nuty nietzscheańskie, prezentując symboliczne postawy silnego podmiotu: giganta, nadczłowieka, olbrzyma, i jednocześnie kontrastując je – nawet w obrębie jednego utworu – z jego bezsilnością. Czy należy identyfikować te zmagania z procesem twórczym? Czy „walka” poety o słowo, próba możliwie najcelniejszego wyzyskania potencjału językowego może okazać się w tym przypadku triumfem? Apoteozowany w dziełach Huskowskiego nietzscheański witalizm, będący „zaczynem myślenia i twórczości” lwowskich literatów [Terlecki 1999: 24], oraz obecny tu także młodopolski tytanizm – ścierają się z niemocą [Obsulewicz 1998: 130–131]¹². Posiadający moc kreacyjną poeta,

12 Późniejsze utwory Huskowskiego naznaczone są piętnem lektury filozoficznych dzieł Friedricha Nietzschego – szczególnie tom *W płomieniu* (1912), w którym Huskowski nie tylko wprost powołuje się na aforyzmy niemieckiego filozofa, lecz także na ich podstawie tworzy swoje utwory (*O trawieniu albo Ludzie interesu*) [Huskowski 1912b: 159–161].

wyemancypowany z zastanego porządku rzeczy, ograniczony jest zasadami życia i społecznymi konwenansami:

Biedny poeto, błędny marzycielu!
Piszesz: że pragniesz iść z wichrem w zapasy,
Jak orkan, niszczyć opornych skał masy,
Słońcem, by kulą, celować do celu

A nie wiesz o tym, groźny przyjacielu.
Że gdybyś zrobił to pewnego rana,
Policjant rzekłby: „Aresztuję pana!”
I zamknął w kozie, jako innych wielu. [Huskowski 1907: 94]

Zapomnij o śmierci – to straszny wróg dzieła,
Jeśli ono żyje w głębi twego łona...
Idź prosto przed siebie w czyny ufne własne,
Jakby droga życia była nieskończona [...] [Huskowski 1907: 117]

Z marmuru duch wykut... Niby posąg boski
Wykwita na szczytach i zachwycą tłumy
Postawą królewską... Nieugiętej dumy
Znak lśnił mu na czole ognistymi głoski... [...] [Huskowski 1907: 111]

W poezji Huskowskiego stale obecne jest napięcie, pewna nerwowość, która nie pozwala oddzielić doświadczenia twórcy od jego dzieła, gdyż on sam – niejako projektując nań niepokój – z pełną emfazą pokazuje sytuację podmiotu wygnanego, nieprzystającego do świata. Wątek ten powróci niejednokrotnie w twórczości prozatorskiej tego autora.

• • •

Przedstawione w niniejszej pracy badania nad postacią Jana Huskowskiego, zwłaszcza dotyczące niepełnej biografii autora, są dopiero na wczesnym etapie. Dzieła lwowskiego pisarza wymagają

z pewnością pełniejszej prezentacji. Celem niniejszego szkicu, poświęconego zaledwie wycinkowi twórczości poety, było pokazanie literackiej dykcji Huskowskiego, zaprezentowanie (z konieczności szkicowe i „punktowe”) najczęściej pojawiających się w jego twórczości wątków, technik poetyckich oraz elementów składających się na wyobrażnię tego młodopolskiego twórcy. Wpisanie Huskowskiego w tendencje rozwojowe liryki polskiej przełomu XIX i XX wieku mogłoby nastąpić dopiero po wyczerpaniu, przynajmniej w znacznej części, potencjału badawczego związanego z dorobkiem lwowskiego pisarza. W związku z tym uwagi o charakterze syntetyzującym, sytuujące autora w pewnym określonym nurcie estetyczno-literackim, umysłowym i światopoglądowym epoki, należy pozostawić bez rozstrzygnięcia.

Bibliografia

Źródła

TOMIKI POEZJI I RECENZJE JANA HUSKOWSKIEGO

„Gazeta Wieczorna” (1912), nr 555.

Huskowski Jan (1907), *Po drodze*, Wydawnictwo Altenberga, Lwów.

Huskowski Jan (1909), *Spojrzenia*, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów.

Huskowski Jan (1912a), *Cienie. Szkic powieściowy*, Kultura i Sztuka, Lwów.

Huskowski Jan (1912b), *W płomieniu*, Drukarnia „Słowa Polskiego”, Lwów.

Huskowski Jan (2022), *Spojrzenia*, oprac. Krzysztof Biliński, Wydawnictwo IX, Kraków.

„Reformator” (1903), nr 42.

„Słowo Polskie” (1909), nr 402.

RECENZJE DZIEŁ JANA HUSKOWSKIEGO I WZMIANKI W CZASOPISMACH NA JEGO TEMAT

„Czas” (1912), nr 242.

„Die Zeit” (1912), nr 3475.

„Gazeta Wieczorna” (1911), nr 337.

„Głos Narodu” (1912), nr 120.

„Kurier Lwowski” (1907), nr 326.

„Kurier Lwowski” (1912), nr 316, 337.

„Kurier Warszawski” (1912), nr 149–150, 193.

„Neues Wiener Journal” (1912), nr 6680.

„Neues Wiener Tagblatt” (1912), nr 140.

„Nowiny” (1912), nr 121.

„Nowiny” (1912), nr 157.

„Nowy Kurier Łódzki” (1912), nr 124.

„Prager Tagblatt” (1912), nr 147.

„Tygodnik Ilustrowany” (1907), nr 24.

Literatura

Baranowska Małgorzata (1984), *Surrealna wyobraźnia i poezja*, Czytelnik, Warszawa.

Baranowska Małgorzata (1992), *Urbanizm, antyurbanizm* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Gleń Adrian, Jokiel Irena, red. (2005), *Miasto: przestrzeń, topos, człowiek*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Opole.

Gumbrecht Hans Ulrich (2012), „Czytanie nastrojów”. *Jak można pomyśleć dziś rzeczywistość literatury*, przeł. Andrzej Żychliński, w: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz, Wydawnictwo IBL, Warszawa.

Gutowski Wojciech (1993), *Mit androgyne w poematach prozą Stanisława Przybyszewskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki humanistyczno-społeczne. Filologia polska”, z. 39.

Gutowski Wojciech (1999), *Symbolika urbanistyczna w literaturze polskiego modernizmu*, w: tegoż, *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*, Homini, Bydgoszcz.

Gutowski Wojciech (2012), *Młodopolskie dialogi (z) nocą*, w: *Noc. Symbol – temat – metafora*, t. 2: *Noce polskie, noce niemieckie*, red. Jarosław Ławski, Krzysztof Korotkich, Marcin Bajko, Trans Humana, Białystok.

Hertz Paweł (1975), *Zbiór poetów polskich XIX w.* Ks. 5, PIW, Warszawa.

Hutnikiewicz Artur (1994), *Młoda Polska*, PWN, Warszawa.

Irzykowski Karol (1912), *Głód woli*, „Świat”, nr 43.

Irzykowski Karol (1918), *Fantastyka. Z powodu książki Stefana Grabińskiego „Na wzgórzu róż. Nowele”, „Maski”*, z. 32–33.

Irzykowski Karol (1938), *Magik niesamowitości. (Po zgonie Stefana Grabińskiego)*, w: tegoż, *Lżejszy kaliber: szkice, próby, dna, aforyzmy*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa.

Jankowiak Mieczysław (1977), *Młodopolskie niebo*, w: *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. Maria Podraza-Kwiatkowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

- Jaworski Franciszek, oprac. (ok. 1910), *Przewodnik po Lwowie i okolicy z Żółkwią i Podhorcami. Z planem miasta i teatru*, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów.
- Jazowska-Gumulska Maria (2005), *Jan Kasproicz we wspomnieniach Kornela Makuszyńskiego. Przyczynek do biografii*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, nr 25.
- Knap Jakub (2021), *Polskie fantastykoznawstwo (początki)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, nr 9, <https://doi.org/10.24917/23534583.9.1>.
- Konopka Maria (2006), *Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego we Lwowie w dobie autonomii (1889–1914)*, w: Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki, t. 8, red. Halina Kosętko, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Kvietkauskas Mindaugas (2012), *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu 1904–1915*, przeł. Beata Kalęba, Universitas, Kraków.
- kz – Archiwum Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie, Księga zmarłych za lata 1911–1916, sygn. CXXVI-1; Księga zmarłych za lata 1917–1930, sygn. CXXVI-2.
- Lewandowski Tomasz (1957), *Korespondencja Stefani i Romana Jaworskich*, w: *Miscellanea literackie 1864–1910*, red. Stanisław Pigoń, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Makuszyński Kornel (1939), *Kartki z kalendarza*, nakł. Gebethnera i Wolfa, Warszawa.
- Mayen Józef (2002), *Gawędy o lwowskich kawiarniach*, „Rocznik Lwowski”, t. 8.
- Mianecki Adrian, oprac. (2013), *Trzy wywiady ze Stefanem Grabińskim*, „Litteraria Copernicana”, nr 1, <https://doi.org/10.12775/LC.2013.016>.
- Niewiadowski Andrzej (1984), *Huskowski Jan (1883–19..?). Poeta, prozaik, dramaturg*, „Fantastyka”, nr 11.
- Nycz Ryszard (1977), *Gest śmiechu: z przemian świadomości literackiej początku w. XX (do pierwszej wojny światowej)*, „Pamiętnik Literacki”, nr 68.
- Obsulewicz Beata (1998), *„Boska to gra” – o jednej z młodopolskich koncepcji nadczłowieka*, w: *Literatura Młodej Polski: między XIX a XX wiekiem*, red. Ewa Paczoska, Jolanta Sztachelska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Okulicz-Kozaryn Radosław (1995), *Korespondencja Stefani i Romana Jaworskich*, w: *Miscellanea z okresu Młodej Polski*, red. Tomasz Lewandowski, IBL, Warszawa.

- Okulicz-Kozaryn Radosław (2003), *Gest piękno ducha. Roman Jaworski i jego estetyka brzydoty*, IBL PAN, Warszawa.
- Paszek Jerzy (1977), „Świat ognia” w literaturze lat 1890–1918, w: *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. Maria Podraza-Kwiatkowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Podraza-Kwiatkowska (1985), *Somnambulicy, dekadenci, herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Wydawnictwo Literackie, Wrocław.
- Podraza-Kwiatkowska Maria (1992), *Literatura Młodej Polski*, PWN, Warszawa.
- Podraza-Kwiatkowska Maria (2008), „Bacz o człowiecze, co głęboka noc rzecz”. Z rozważań nad literackim przeżywaniem nocy, w: *Literatura – punkty widzenia – światopoglądy. Prace oferowane Marcie Wyce*, red. Dorota Kozicka, Maciej Urbanowski, Universitas, Kraków.
- Pułka Leszek (1996), *Hołota, masa, tłum. Bohater zbiorowy w prozie polskiej 1890–1918*, Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Rejniak-Majewska Agnieszka (2009), *Światła wielkiego miasta. Estetyka komercji, nowoczesny witalizm i ponowoczesna tęsknota*, w: *Rekonfiguracje modernizmu. Nowoczesność i kultura popularna*, red. Tomasz Majewski, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Rewers Ewa (2005), *Ontologia światła: w stronę elektropolis*, w: *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
- Ruffer Józef (1967), *Niechże i ja wspomnę Jana Kasprówicza*, w: *Wspomnienia o Janie Kasprówiczu*, oprac. Roman Loth, PIW, Warszawa.
- Sierotwiński Stanisław (1963), *Maryla Wolska: środowisko, życie, twórczość*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Stala Marian (1994), *Pejzaż człowieka: młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele*, Baran i Suszyński, Kraków.
- Terlecki Tymon (1999), *Ostap Ortwin*, w: *Spotkania ze swoimi*, red. Janusz Degler, Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Teusz Leszek (2009), *Okiem dotykać świata. Wzrok i widzenie w renesansie*, „Przegląd Powszechny”, nr 11.
- Walas Teresa (1986), *Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wojkiewicz Rozalia (2022), *W spektrum Wyspiańskiego. Witraz w poezji Młodej Polski*, IBL PAN, Warszawa.
- Wydrycka Anna (2016), „Rzędy poezji”. Młodopolska liryka – studia i interpretacje, Prymat, Białystok.
- Wyka Kazimierz (1987), *Młoda Polska*, t. 1: *Modernizm polski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Wyka Marta (1996), *Światopoglądy Młodej Polski*, Universitas, Kraków.
Zapolska Gabriela (1958), *Szkice teatralne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Krzysztof Prabucki

“Alone I go Over the Barren Steppe.” On the Poetry of Jan Huskowski

The aim of the article is to present Jan Huskowski, outline his biography and to generally identify his literary strategy. This outline is a reconnaissance, focusing on the motifs and characteristic elements of Huskowski's poems, typical of his creative imagination. The subject of study is the poetry book *Po drodze* (Along the way), published in Lviv in 1907, which is a collection of poetry published mostly in the Lviv press.

Keywords: Huskowski; poetry; Nietzscheanism; city.

Krzysztof Prabucki – doktorant w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Oświecenia na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się badaniem literatury w op-
tyce długiego trwania tradycji literackiej. Przygotowuje pracę doktorską
dotyczącą estetyki literackiej czasów saskich. Publikuje m.in. w „Napisie”,
„Litteraria Copernicana”, „Terminusie”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Za-
gadnieniach Rodzajów Literackich”, „Tematach i Kontekstach”.